

Cudu chyba nie będzie

Toruński Teatr Im. W. Horzycy nie ma pieniędzy, by dalej wystawiać swoje największe ostatnio osiągnięcie – „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale”. Prośby o wsparcie przedstawienia – do Ministerstwa Kultury i Sztuki, wojewody toruńskiego oraz prezydenta miasta – konkretnych odpowiedzi nie przyniosły.

Z każdego spektaklu – przy pełnej widowni – do kasy teatru wpływa 15 mln złotych, a kosztuje on 30 mln.

Janusz Bochenek – dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu – powiedział „Gazecie”, że teatr „od żarówek do

przedstawień” finansowany jest przez wojewodę. Na jego utrzymanie w tym roku przeznaczono ponad 12 mld złotych, zaś na festiwal „Kontakt” dodatkowo 2 mln złotych. Więcej pieniędzy wojewoda nie ma. Jest szansa, że w drugim półroczu znajdą się pewne rezerwy finansowe. Zdaniem dyrektora J. Bochenka taką instytucję jak Teatr Horzycy powinny wspierać również samorządy, fundacje, nawet zagraniczne, a także prywatni sponsorzy. – *Z drugiej zaś strony teatr, który ma miliardowe zobowiązania, nie powinien robić tak drogiej inscenizacji* – powiedział przedstawiciel wojewody. (gra)